Dedis, Epis DYM KNF, Intruz, Vin Vinci, Kafar Dix

Nie ma stania w miejscu
Najwyższe obroty
Koto łapią loty
Patrzą mi prosto w oczy
Cel się tu jednoczy
Wspólny wróg to cel
znów tempo ulicy podkręci nam cash

jeb, jeb
drzwi lecą z futryny
jeb, jeb
znowu łzy rodziny
życzymy wam farta
bo karta zdradliwa
a kto tylko może
nich się stąd wybija

życie na biegu parkour
wersy na biegu w parku
wracaj jeszcze starszy
37 na karku, dix
Lot na całe życie, typieżycie
Na krawędzi
Nie wyhamujesz pietami jak za mocno się rozpędzisz
Nie jesteś kowalem losu
Los cie nie oszczędzi
Nie dziw się ze mas ból dupy , jak cie dupa swędzi, typie!
Chadzam własnymi ścieżkami
Nie pytaj którędy
A co wspólnego mamy – to ze popełniamy błędy
Jebie twoje trendy
Dla ciebie trędowaty
Nie musze jak ty pazerny
Wolę być bogaty, be

ziom,
każdy cel do osiągnięcia
ziom,
każdy plan do wykonania miej
w szarym życiu lecą lata
szukaj swojej drogi
nie pomoże żadna mapa
ziom,
każdy cel do osiągnięcia
ziom,
każdy plan do wykonania miej
w szarym życiu lecą lata
szukaj swojej drogi
nie pomoże żadna mapa

niech każdy kot spada na 4 łapy
nie musisz się zrywać w szoku ze swojej chaty
choć nie stanowią strachu wysokości i dachy
kiedy przypał za rogiem
organy ścigania, katy
oczy dookoła więcej możliwości widzisz
włączył ci się tryb z 13 dzielnicy
uliczny hardcore jak z 1. Salto
gdzie niejeden naraża sie żeby pomnożyć saldo

my to takie osiedlowe yamakashi
każdy kombinował by się tu wzbogacić
braci się nie traci
krzyczeliśmy pod vipem

pozdrowienia dla was ludzie
i jebać policje
skakali po pixie
styl pijanego węża
kurestwo przegrywa i przyjaźń zwycięża
na rejon obsesja była u małolatów
dzisiaj w internecie roi się od kozaków

ziom,
każdy cel do osiągnięcia
ziom,
każdy plan do wykonania miej
w szarym życiu lecą lata
szukaj swojej drogi
nie pomoże żadna mapa
ziom,
każdy cel do osiągnięcia
ziom,
każdy plan do wykonania miej
w szarym życiu lecą lata
szukaj swojej drogi
nie pomoże żadna mapa

Tradycyjnie towar z górnej półki
Jak niegdyś Kubiszek
Mów mi szef
Mój styl jak parkour
co tam modnisie?
Mam sporo tlenu
Coś mówi mi jak Connor trenuj
Was widzę na wybiegu
Siebie widzę w Colosseum
Ja tu tyle pisze, ze mi ziom do studia karton wnosi
TO z pasji bym nie musi skoczyć na kantor w Rosji
Tu dobrze życzą toby tylko w dniu urodzin
A 364 dni w roku chuj ich obchodzisz

Trochę problemów
Na karku
Ale nie ma że jest przestój
Na co dzień trenuję parkour
Bo mój świat to tor przeszkód
Jak odnajdę w sobie siłę
Podziękuję za to bogu
Mordo się nie dorobiłem jeszcze
Chyba ze wrogów
Pozdrawiam kochany Wałbrzych
Marzenie z bramy się spełnia
No i wieki chu* do dupy, tym co chcą mnie oczerniać
Ci co chcą mnie tam pogrążyć i się cieszyć ze mi nie gra
Nowomiejski Bastion, obserwator

ziom,
każdy cel do osiągnięcia
ziom,
każdy plan do wykonania miej
w szarym życiu lecą lata
szukaj swojej drogi
nie pomoże żadna mapa
ziom,
każdy cel do osiągnięcia
ziom,
każdy plan do wykonania miej
w szarym życiu lecą lata
szukaj swojej drogi

nie pomoże żadna mapa